



„Czerwcowi emeryci” będą mogli z pozytywnym nastawieniem czekać na wysokość wyliczonego świadczenia. W porównaniu do lat ubiegłych, zasady przyznawania emerytur w czerwcu tego roku są korzystniejsze. Co się zmieniło?

Przejsć na emeryturę w czerwcu czy nie? Każdej wiosny z takim dylematem mierzyło się wielu seniorów. Powód? Niefortunna konstrukcja przepisów o waloryzacji składek na koncie w ZUS, z której wynika, że czerwiec jest jedynym miesiącem, gdy składki podlegały tylko waloryzacji rocznej. Wyliczenie emerytury w tym miesiącu pomijało wskaźniki waloryzacji kwartalnych, które mogłyby pomnożyć kapitał zgromadzony przez ubezpieczonego w ZUS. To z kolei negatywnie przekładało się na wysokość świadczenia. Słowem, emerytura obliczona w czerwcu była zazwyczaj niższa od kwoty świadczenia, którą mógłby otrzymać ten sam wnioskodawca na przykład w maju, a zwłaszcza w lipcu. W tym roku jest inaczej.

- Zmiany wprowadzone ustawą o zapobieganiu koronowirusa odwołują się między innymi do sposobu obliczania emerytur w czerwcu 2020 roku. Przewidują, że w tym właśnie miesiącu świadczenie ma być wyliczane tak jak w maju, o ile oczywiście będzie korzystniejsze dla konkretnego wnioskodawcy. Z tej zmiany będą mogły korzystać również te osoby, które powszechny wiek emerytalny osiągnęły po 31 maja, czyli już w czerwcu - mówi Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS.

Na jakiej zasadzie będą wyliczane czerwcowe emerytury w tym roku? Na pewno z uwzględnieniem nie tylko wskaźnika rocznej waloryzacji ale również wskaźnika waloryzacji kwartalnej z IV kwartału 2019 r. (w przypadku ustalania wysokości emerytury w drugim kwartale

danego roku - ostatniej waloryzacji składek dokonuje się za czwarty kwartał poprzedniego roku).

Dłużej pracujesz, więcej dostaniesz

Ostatnie lata pokazały, że optymalnym okresem, by zakończyć aktywność zawodową i przejść na emeryturę jest trzeci kwartał danego roku. W tym czasie składowe elementy emerytury są waloryzowane wskaźnikiem za pierwszy kwartał tego samego roku, który zawsze jest wyższy niż w pozostałych kwartałach.

- Zwykle, zainteresowanie przejściem na emeryturę w czerwcu malało. Rosło natomiast już w lipcu czy sierpniu. Na przykład w ubiegłym roku, na prawie 300 tysięcy osób, które postanowiły w całej Polsce złożyć wniosek o świadczenie, tylko niecałe 3 tysiące zrobiło to w czerwcu. To zaledwie 1 procent, a to świadczy o dobrym poziomie świadomości ubezpieczeniowej potencjalnych emerytów - dodaje Szczurek.

Decyzja o złożeniu wniosku o emeryturę powinna być przemyślana. Przejście na emeryturę to nie obowiązek, a prawo więc warto z niego mądrze skorzystać. Obecny system wyliczania emerytur premiuje tych, którzy pracują dłużej. Wtedy na koncie emerytalnym zapisywana jest wyższa suma składek i są one częściej waloryzowane czyli pomnażane. Ponadto odkładając moment przejścia na emeryturę, mamy wpływ na mniejszą ilość miesięcy tzw. dalszego trwania życia, przez które dzielimy kapitał odłożony na koncie w ZUS.

Przed złożeniem wniosku o emeryturę, warto skonsultować się z doradcą emerytalnym w placówce ZUS. Wyjaśni on na czym polega tegoroczna zmiana i za pomocą kalkulatora na PUE ZUS wyliczy prognozowaną wysokość emerytury.

Waloryzacja to zwiększanie wartości składek odłożonych w ZUS. Jeśli masz jednoosobową działalność i wpłacasz składki tylko za siebie lub współpracujesz z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, to waloryzacji podlegają składki na ubezpieczenie emerytalne - te faktycznie wpłacone. Jeśli na przykład jesteś pracownikiem, to ZUS waloryzuje składki należne, czyli te które wykazuje pracodawca (płatnik składek) w dokumentach rozliczeniowych.

Emerytura w czerwcu? W tym roku optymizm wskazany

Wpisany przez Administrator
czwartek, 21 maja 2020 10:31 -

źródło: ZUS